

Dr Robert A. Peterson, Teologia Janowa, Sesja 13, Duch Święty, Część 1

© 2024 Robert Peterson i Ted Hildebrandt

To jest dr Robert A. Peterson i jego nauczanie o teologii Janowej. To jest sesja 13, Duch Święty, część 1.

Witamy ponownie w teologii Janowej.

Gdy przechodzimy do tematu Ducha Świętego, szukajmy Jego pomocy. Łaskawy Ojczy, Synu i Duchu Święty, kłaniamy się przed Tobą. Dziękujemy Ci za Twoje słowo. Dziękujemy Ci za Twoją łaskę i zbawienie w samym Chrystusie. Błogosław nam podczas studiowania. Poczyszaj nasze serca, modlimy się, przez Jezusa Chrystusa, pośrednika. Amen.

Andreas Kostenberger napisał bardzo pomocną książkę w serii Zondervana, Biblical Theology of the New Testament. Jego tom to A Theology of John's Gospel and Letters.

Oto jego podsumowanie całościowego obrazu Ducha Świętego w czwartej ewangelii. Zdecydowanie dzieli ją na pierwszą i drugą połowę, zgodnie z tradycyjną terminologią. Księga znaków, Księga chwały, jego ulubioną terminologią jest Księga znaków, Księga wywyższenia.

W pierwszej połowie Ewangelii, jak napisał Kostenberger, czwarty ewangelista traktował Ducha w dużej mierze podobnie do synoptyków. Podobnie jak oni, Jan Chrzcziciel odniósł się do Jezusa jako tego, który będzie chrzcił Duchem Świętym. Jana 1:32, 33, porównaj Mateusza 3, 11 i paralele.

Zostało to odnotowane we wszystkich czterech ewangelii, co jest niezwykle. Jan Apostoł podkreślił, że Duch, w całej swojej pełni, spoczywał na Jezusie podczas jego ziemskiej posługi (Jana 1:32, 3:34; porównaj Łukasza 4:18).

Jan zauważył również rolę Ducha w dawaniu życia, Jana 6:63. Ale jeśli chodzi o jego przedstawienie naśladowców Jezusa, przyjęcie punktu widzenia po wywyższeniu prowadzi do znacznie ulepszanego portretu Ducha w przemówieniach pożegnalnych, gdzie Duch jest przedstawiany przede wszystkim jako Parakletos i Duch Prawdy, dwa ściśle powiązane terminy. Mam cztery kategorie.

Duch Święty został dany Jezusowi. Duch Święty jako źródło życia. Jezus ochrzcił Kościół Duchem Świętym.

Duch Święty zostanie posłany przez Ojca i Syna. To jest w 14:15 i 16 w pożegnalnej mowie Jezusa. Przede wszystkim Duch Święty jest dany Jezusowi, Jan 1. Aby coś znalazło się we wszystkich czterech ewangeliach, innymi słowy, aby Jan umieścił to w swojej ewangelii, podkreśla to znaczenie.

Tak więc, z pewnością, to była śmierć i zmartwychwstanie Jezusa, nakarmienie 5000 i myśl, że Jezus ochrzci Kościół Duchem Świętym. Ale najpierw zajmiemy się faktem, że Bóg Ojciec dał Synowi Ducha. Jana 1:29 Następnego dnia Jan Chrzciciel ujrzał Jezusa idącego ku niemu i powiedział: Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata.

To jest ten, o którym powiedziałem: Po mnie przyjdzie mąż, który będzie wyższy ode mnie, bo był przede mną. Dosłownie: Ten, który przyszedł po mnie, był przede mną, bo był przede mną. A ESV słusznie tłumaczy drugie użycie tego języka przed i po jako: Ten, który przyjdzie po mnie, będzie przede mną.

On wyprzedza mnie prestiżem, rangą, honorem. Ponieważ był przede mną w czasie. Jan tutaj świadczy o preegzystencji Syna.

Wieczny Syn istniał zanim stał się człowiekiem w Jezusie z Nazaretu. Po mnie nadchodzi człowiek. Sześć miesięcy po narodzinach Jana narodził się Jezus.

Jan jest prekursorem. Rozpoczyna swoją posługę zanim Jezus rozpoczyna swoją publiczną posługę. Po mnie przychodzi człowiek, który jest przede mną.

Jan jest całkowicie konsekwentny w czwartej ewangelii — i pozostałych ewangeliach — ale jest to bardziej wyraźne w tym, że mówi: Jezus musi wzrastać, Mesjasz musi wzrastać, a ja muszę się umniejszać. Apostoł mówi, że Jan Chrzciciel nie był światłem, ale przyszedł, aby dać świadectwo o świetle w prologu, aby wszyscy uwierzyli przez Jana, co jest zawarte w Jezusie.

Ciągle i ciągle. Jan wysyła Lewitów i kapłanów z Jerozolimy. Lewici byli specjalistami w obrzędach oczyszczenia.

I tak, usłyszeli, że Jan chrzci. Kim jesteś? Nie jestem Chrystusem. Nie jestem Eliaszem.

Nie jestem prorokiem. On zaprzecza temu raz po raz. Więc to nie jest, jak powiedziałem wcześniej, to nie jest wina Jana Chrzciciela, że istniała sekta lub kult Jana Chrzciciela we wczesnej historii Kościoła.

Nie znałem go, ale w tym celu przyszedłem ochrzczony wodą, aby mógł zostać objawiony Izraelowi. W przedstawieniu rezultatów chrztu Jezusa Jan technicznie nie pokazuje aktu, ale jest on tutaj inny niż w innych ewangeliach. Nie jest jak w ewangelii Mateusza.

Więc musimy wypełnić wszelką sprawiedliwość, powiedział Jezus. Nie, to raczej dla objawienia, aby Jezus objawił się Izraelowi. Ja przyszedłem chrzcząc wodą, mówi Jan, aby mógł objawić się Izraelowi.

Oczywiście, Jan chrzczył wodą jako chrzest pokuty dla odpuszczenia grzechów w przygotowaniu na Mesjasza. Ale większym, ważniejszym powodem jest objawienie Syna Bożego. I Jan złożył świadectwo.

Oto już temat świadka, który jest częścią tego, co Casimir nazywa kosmicznym procesem Jezusa. Tak, Jan włącza trochę procesu Jezusa w ostatnim tygodniu jego życia. W rzeczywistości robi tam kilka zabawnych rzeczy.

On praktycznie wycisza Kajfasza i po prostu mówi, Kajfasz wcześniej mówił, tak, mówił wcześniej, przez Ducha Świętego wypowiedział prorocstwo o zastępczym zadośćuczynieniu Jezusa. Tak więc w części procesu, w samym procesie, Kajfasz jest wyciszony, a czytelnikowi przypomina się jego przepowiednia jako arcykapłana tamtego roku w rozdziale 11 o zastępczym zadośćuczynieniu Jezusa. To ironia Janowa w wielkich, pogrubionych literach.

Ale jest, procesy są rejestrowane, dość zminimalizowane, krótsze niż Mateusz, na przykład. Ale Jan pokazuje, jak to nazywa Casimir, kosmiczny proces Jezusa przenika całą księgę. Więc od razu w rozdziale pierwszym masz wszelkiego rodzaju świadków.

Jan Chrzciciel, raz po raz. Andrzej świadczy Piotrowi o uczniach, o stawaniu się uczniami. Filip, Filip, jego świadkowie Natanaelowi.

I tak dalej. Nie znałem go, ale w tym celu przyszedłem ochrzczony wodą, aby mógł zostać objawiony Izraelowi. Nie znałem go; to właściwie trudność; być może nie byłem pewien jego oficjalnej zdolności do służenia jako Mesjasz, do odgrywania tej roli, dopóki Bóg nie uwierzytelnił tej roli, jego mesjańskiego urzędu dla mnie podczas jego chrztu.

Coś takiego, być może. Jan dał świadectwo. Widziałem Ducha zstępującego z nieba jak gołębica.

I pozostało na nim. Ja sam Go nie znałem, ale Ten, który mnie posłał, abym chrzczył wodą, Bóg, powiedział mi: Na którego ujrzysz Ducha zstępującego i pozostającego, ten jest tym, który chrzci Duchem Świętym. I widziałem i dałem świadectwo, że On jest Synem Bożym.

Temat świadectwa jest tak widoczny w rozdziale pierwszym Ewangelii Jana, a jak powiedzieliśmy wcześniej, klasyczny tekst znajduje się w rozdziale piątym, a następnie w różnych miejscach, ale także w ósmym, gdzie Jezus twierdzi, że nawet jeśli świadczę o sobie, moje świadectwo jest prawdziwe, i odwołuje się do zasady

prawnej dwóch świadków, Ojca i ja składamy świadectwo. Pod koniec rozdziału 15 powiedziano nam, że Duch Święty będzie świadczył o Jezusie, a uczniowie również wstępują w szeregi świadków Jezusa. Bóg daje Jezusowi ducha.

Nacisk położony jest tutaj na akt objawienia ze strony Boga. Uświadomienie Janowi Chrzycielowi, a tym samym Izraelowi, mesjańskiej roli Jezusa. Jezus jest Mesjaszem, Namaszczonym.

Otrzymuje ducha publicznie w teofanii, widzialnym pojawieniu się Boga. Być może nawet szerzej, teofania jest pojawieniem się Boga ludzkim zmysłem, zwykle wzrokowi, ale dlaczego nie również słuchowi czasami? Czy Bóg jest czasami dotykany w formie, którą przyjmuje? Teofania, od theos i phanerao oraz rzeczowników, które pochodzą od tego, aby się pojawić, pojawienie się Boga. Chrystofania, przedwcielone pojawienie się Chrystusa lub pojawienie się po zmartwychwstaniu, czytałem w literaturze, że Paweł widział Chrystofanię na drodze do Damaszku.

Teofania, Chrystofania, pojawienie się Boga, pojawienie się Chrystusa. A co z pneumatofanią, pojawieniem się Ducha? Bóg dał ducha swojemu synowi. Z szerszej perspektywy teologicznej, ten, który zawsze istniał jako Bóg Syn, wraz z Ojcem i Duchem Świętym w Niebie, gdzie mieszka Bóg, stał się człowiekiem i jako taki jest jedną osobą z dwiema naturami, jedną boską i jedną ludzką.

Ciągłość osobowości nie należy do jego człowieczeństwa, ponieważ miało ono początek. Ciągłość osobowości istnieje w boskim Synu. Był więc Synem przedwcielonym od całej wieczności.

Jana 17 odnosi się do tego, werseł 24. Ojczy, umiłowałaś mnie przed stworzeniem świata. Chrześcijańska koncepcja Boga jako pluralizmu w jedności, trójjedności, by użyć określenia Tertuliana, lub trójcy, oznacza, że prawdziwy i żywy Bóg nigdy nie był samotny.

Nie stworzył z poczucia samotności. W odniesieniu do różnych tradycji religijnych, Bóg islamu, a nawet judaizmu, w swoim odrzuceniu chrześcijaństwa, przedstawia Boga, bóstwo, które jest samotne. Ale Bóg został w pełni objawiony we wcieleniu, a następnie w Pięćdziesiątnicy, i tak właśnie uczymy się o Trójcy, nie z jakiejś spekulacji, ale z historii odkupienia.

Bóg Syn stał się człowiekiem, objawiając nam w ten sposób, jak widzieliśmy w kilku wersetach Ewangelii Jana, że w Bóstwie są dwie osoby. On jest... Unitarianie są błędni. Zaprzeczenie istnienia więcej niż jednej osoby w Bóstwie, potwierdzenie, że Bóg jest tylko jedną osobą, a konkretnie zaprzeczenie boskości Chrystusa.

I oczywiście osobowości, nawet Ducha, który jest uważany za moc Boga. Jan w rozdziale 1, w pierwszych kilku wersetach, naucza... Nie unitariańskiego, nie pełnego

trynitaryzmu, ale... Przez binitaryzm , ponieważ Słowo było u Boga , a Słowo było Bogiem. I oczywiście, po wysłuchaniu pożegnalnych przemówień, mamy ruch w kierunku trynitarnej koncepcji Boga, jednego wiecznego Boga, który istniał od wieczności w jednej substancji, esencji lub istocie.

Ale teraz dowiadujemy się, jaki On zawsze był. Wiecznie istnieje w trzech trybach bytu, trzech osobach, trzech sposobach... Jako Ojciec, Syn i Duch. Stąd, jako Bóg-człowiek, ciągłość osobowości jest ustanowiona przez wiecznego Syna, a Syn przedwcielony staje się Synem wcielonym.

On nadal jest Synem . Och, jest coś nowego i On nigdy nie będzie taki sam. Teraz jest Bogiem-człowiekiem i ta inkarnacja jest trwała.

Och, On przechodzi przez dwa stany, stan upokorzenia na ziemi, stan wywyższenia po zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu do Ojca, ale to ten sam Syn, chociaż teraz jest Bogiem-człowiekiem. Ewangelie synoptyczne szczególnie przypisują cuda Jezusa, wiele z nich, działaniu Ducha w Nim. Otrzymuje Ducha, aby zademonstrować swój mesjański status jako namaszczony przez Boga i czyni cuda przez Ducha.

Faryzeusze oskarżają Go o czynienie cudów przez Szatana. Jezus pozwala im na to, nazywa to bluźnierstwem przeciwko Duchowi Świętemu, świadomie znając dzieło... Jezus czynił dzieła Boże przez Boga, przez Ducha i przypisywał to boskie dzieło Szatanowi, co sprowadza od Jezusa twierdzenie, że grzech nie zostanie odpuszczony. Wydaje się, że jest to niepowtarzalne w Biblii i nikt inny poza samym Bogiem nie mógłby powiedzieć czegoś takiego.

Ludzie, którzy umierają bez Chrystusa, mają nieprzebaczony grzech, ale to jest co innego. Dlatego żyją. Jezus powiedział, że nie będzie przebaczone.

Mówi w Ewangelii Mateusza 12:28, że jeśli Ja wypędzam demony przez Ducha Bożego, to przyszło do was królestwo Boże. Ale Jan nie kładzie nacisku na to. Nie mówi tutaj o uzdolnieniu Jezusa przez Ducha Świętego, co jest prawdą.

Bóg-człowiek czyni cuda w swojej osobie. Jego osoba jest zjednoczona. Więc nie pozwólmy, abyśmy nie wykonali nestoriańskiego ruchu i nie rozdzielili natur.

To jest złe. Ale czasami Jego boska natura jest podkreślana, gdy czyni cuda. Wielokrotnie Jego ludzka natura jest, i jak mówię, synoptycy przypisują te cuda Jemu, ponieważ Bóg-człowiek pracuje z Duchem Świętym, który działa w Nim i przez Niego w tych przypadkach.

Nie tutaj. To właśnie mówi Jan. Jan raczej podkreśla ten motyw objawienia lub świadectwa.

W ten sposób Jan poznał, kim On jest, i w ten sposób Jezus został przedstawiony ludowi Bożemu. Na którego ujrysz Ducha zstępującego i pozostającego, Jezus zachowuje Ducha. To On chrzci Duchem Świętym.

Myślę, że moja własna tradycja przymierza słusznie pojmowała całą Biblię jako jedną księgę. Cieszyłem się, widząc, że moi przyjaciele z Dallas Seminary i inni postępowi dyspensacjoniści lepiej niż tradycyjny dyspensacjonalizm podkreślają jedność Biblii i jeden nadrzędny plan zbawienia lub przymierze łaski. To zbawienny ruch.

Wynik. Jednakże w Pięćdziesiątnicę zachodzi nowość, którą moja własna tradycja reformowana lub przymierza musi uznać. Jest to ważne wydarzenie przepowiedziane przez Joela w rozdziale 2 i Ezechiela w rozdziale 36.

To jest wielkie wydarzenie i we wszystkich czterech Ewangeliach. Jan Chrzciciel mówi: „Chrzczę wodą”. Nadchodzi Ten, który będzie chrzcił Duchem Świętym.

W Dziejach Apostolskich 1 Jezus powtarza proroctwo Jana, a następnie mówi, i tak się dzieje, wypełnia je. Powtarza proroctwo Jana. Piotr wskazuje na proroctwo Joela w Dziejach Apostolskich 2, a Jezus je spełnia, proroctwo Ezechiela, Joela, Jana Chrzciciela i samego Jezusa.

I wylewa Ducha na kościół. Tak więc Duch został dany Jezusowi jako Mesjaszowi, aby on z kolei mógł obdarzyć Duchem ludzi Boga. Duch Święty jest dany Jezusowi, 1:32-34. 3:34, podobnie, mówi o tym samym temacie.

Jan Chrzciciel wywyższa Jezusa, ESV nagłówek. Potem Jezus i jego uczniowie udali się do Judei, a On pozostał tam z nimi i chrzcił. Jan został również ochrzczony w Anon w pobliżu Salem, ponieważ wody było tam pod dostatkiem, a ludzie przychodzili i byli chrzczeni, gdyż Jan nie został jeszcze wtrącony do więzienia.

Pamiętajcie, że w 4:2 widzieliśmy, że sam Jezus nie chrzcił, ale tylko jego uczniowie. Więc, jak myślimy, nie wykonał tego obrzędu, bardzo mądrze, aby ludzie nie twierdzili, że mają specjalne namaszczenie, ponieważ Jezus chrzcił ich fizycznie. To jego ręce wykonywały obrzęd.

Nie, nie chrzcił nikogo w ten sposób. Ale upoważnił do chrztu. Teraz, między kilkoma uczniami Jana a Żydem wywiązała się dyskusja na temat oczyszczenia.

I przyszedli do Jana i powiedzieli mu: Rabbi, ten, który był z tobą za Jordanem, o którym dałeś świadectwo, oto on chrzci, i wszyscy idą do niego. Jan odpowiedział, że człowiek nie może otrzymać nawet jednej rzeczy, jeśli nie jest mu to dane z nieba. Znów się poddaje.

On zajmuje niższe miejsce vis-a-vis Jezusa. Wy sami jesteście mi świadkami, że powiedziałem: Ja nie jestem Chrystusem. Ale zostałem posłany przed Nim.

Ten, który ma oblubienicę, jest oblubieńcem. Oto początkowy obraz. O, w Starym Testamencie Izrael był żoną Jahwe.

Ale oto początkowy obraz, bardziej rozwinięty przez Pawła, kościoła, ludu Bożego Nowego Testamentu i kościoła jako oblubienicy Chrystusa. I oczywiście, on jest oblubieńcem. Ja nie jestem Chrystusem.

Zostałem posłany przed nim, Jan 1:29. Ten, który ma oblubienicę, jest oblubieńcem. Przyjaciel oblubieńcy, który jest rolą Jana, stoi i słucha go, i raduje się wielce na głos oblubieńcy.

Jan Chrzcziciel nie jest panem młodym. Jest przyjacielem pana młodego. Jest Jezusem, przyjacielem Mesjasza.

Kościół nie należy do Jana. Nowotestamentowy lud Boży nie należy do Jana Chrzcziciela. Jest on po prostu sługą Mesjasza.

On jest wskaźnikiem. On jest świadkiem. Nowotestamentowy lud Boży należy do Jezusa.

Dlatego ta moja radość jest teraz pełna. On musi wzrastać, ja zaś maleć. Jakież pokorny... On jest śmiały.

Wow. Myślę, że szczególnie widać to w Ewangelii Łukasza. Otwiera usta i wychodzi z nich potężne słowo Boże.

I chociaż nie uczynił żadnego znaku, jak zapisuje Jan na końcu rozdziału... Zawsze gubię to odniesienie. 10, Jana 10:41. Chociaż Jan nie uczynił żadnego znaku, wszystko, co powiedział o tym człowieku, jest prawdą.

To jest dla mnie uderzające — 400 lat bez proroka. Na scenę wkracza Jan Chrzcziciel.

Nie czyni żadnych znaków, a mimo to ludzie przyjmują go jako proroka Boga. Chciałbym zobaczyć, jak ty lub ja próbujemy zaprzeczyć jego proroczej postudze. Jedną ręką uderzyłby cię w nos, a drugą kazałby ci pokutować.

Och, gorące słowo Boże wyszło z jego ust. Było samouwierzytelniające. Nie potrzebował żadnych znaków i oczywiście, z podobnego powodu, dla którego Jezus nie chrzczył, czy możesz sobie wyobrazić, ilu dołączyłoby do kultu Jana Chrzcziciela, gdyby dokonał kilku cudów? Och! On był z ziemi, należy do ziemi.

To jest jak to wcześniejsze stwierdzenie. Ten, który przychodzi po mnie, przewyższa mnie rangą, ponieważ był przede mną . To znaczy, był niebiańską istotą, która stała się ziemską istotą. Jan z ziemi.

Prolog. Na początku było słowo – werset 6. Był człowiek posłany od Boga, którego imię brzmiało Jan.

Nie jest powiedziane, że na początku był to Jan. Nie, Jan z ziemi. On jest człowiekiem.

Jezus jest z nieba. Jest Bogiem-człowiekiem. Ten, który przychodzi z nieba, jest ponad wszystkim.

On daje świadectwo temu, co widział i słyszał w niebie. To jak rozdział 3 z Nikodemem.

Jeśli mówiłem ci o ziemskich sprawach, a ty nie wierzysz, jak w świecie uwierzysz, jeśli powiem ci, co dzieje się w niebie w obecności Ojca? Nie możesz nawet, ty nauczycielu Izraela, ty nauczycielu Izraela nie możesz nawet zrozumieć cudownego nowego narodzenia, które ma miejsce na ziemi. Nie ma sposobu, abyś zrozumiał to, co dzieje się w niebie. On był z ziemi, należy do ziemi i mówi w ziemski sposób.

Ten, który przychodzi z nieba, jest ponad wszystkim. On wyprzedził mnie w randze. 1:15. On jest przede mną w randze.

On jest ponad wszystkim. 3:31. On składa świadectwo temu, co widział i słyszał w niebie.

Czyni to na ziemi. Ponieważ Ojciec posłał Go na świat. Jednak nikt nie przyjmuje Jego świadectwa.

To jest Janowa hiperbola w ustach Jana Chrzciciela. Nie mówię, że Jan Apostoł kiedykolwiek coś zmyśla. Ale używa własnego idiomu.

Tak Bóg pracował, aby stworzyć Biblię. Ludzcy pisarze mówili, gdy byli niesieni przez Boga. 2 Tymoteusza 1:20 i 21.

Więcej ludzi go odrzuciło niż zaakceptowało. Oznacza to, że nikt nie przyjmuje jego świadectwa. Ktokolwiek przyjmuje jego świadectwo, przypieczętowanie to swoją pieczęcią.

Że Bóg jest prawdziwy. Kiedy ktoś wierzy w tego samego ducha, wiara jest włączona. Według Rzymian 5 i Rzymian szczególnie 8. Około 17.

Daje świadectwo duchem naszym, że jesteśmy dziećmi Bożymi. Rzymian 8:16.
Ktokolwiek przyjmuje jego świadectwo. Ktokolwiek.

To pokazuje, że poprzednie stwierdzenie było hiperboliczne, prawda? A jednak nikt nie przyjmuje jego świadectwa. Ktokolwiek przyjmuje jego świadectwo, najwyraźniej nie ma na myśli tego pierwszego.

Dosłownie. Ktokolwiek wierzy słowom Jezusa, przypieczętowanie to.

Że Bóg jest prawdziwy. Jedno przekonanie potwierdza, że słowa Jezusa są prawdziwe. Ponieważ jedno, ta osoba doświadcza tych prawd.

Bo ten, którego Bóg posłał, wypowiada słowa Boże. Bo on daje ducha bez miary.

To jest dwuznaczne. Dwie interpretacje. Ojciec kocha syna i oddał wszystko w jego ręce.

Kto wierzy w Syna, ma życie wieczne. Kto nie słucha Syna, nie ujrzy życia. Lecz gniew Boży pozostaje nad nim.

Co to znaczy? Ten, którego Bóg posłał, wypowiada słowa Boga. To proste. Syn Boży, wcielony, jest objawicielem Boga.

Bo daje ducha bez miary. Dwie możliwości. Ojciec daje ducha synowi bez miary.

Wierzę, że jest to słuszne ze względu na słowa bezpośrednio przed nim i po nim. Ale jest to również możliwe. Ten, którego Bóg posłał, syn, wypowiada słowa Boga.

Bo On, Syn, daje ducha bez miary każdemu, kto w Niego wierzy. To jest ortodoksja. A jednak, czy kiedykolwiek powiedziano, że otrzymujemy ducha bez miary? Nie sądzę.

I patrz, jak to działa. Ten, którego Bóg posłał, wypowiada słowa Boże. Bo Ojciec daje mu ducha bez miary, aby mógł mówić słowa Boże.

Równocześnie ojciec kocha syna i oddał mu wszystko w ręce. Dał mu ducha i w istocie oddał mu wszystko. I znowu, to jest w zasadzie konsensus, choć nie uniwersalny.

Przyznaję to. Mój pierwszy nagłówek pod Duchem Świętym w czwartej ewangelii jest taki. Ojciec dał ducha synowi.

Aby syn mógł wykonać swoje dzieło jako objawiający Boga. Ten, którego Bóg posłał, wypowiada słowa Boże. On daje świadectwo.

Jego świadectwo, jego świadectwo, jest prawdziwe. Mówi o tym, co usłyszał w obecności ojca. Ten, kto wierzy i przyjmuje jego świadectwo, również świadczy.

Wierzący stawia swoją pieczęć, potwierdza i pieczętuje fakt, że Ojciec mówił przez Syna. Ojciec mówi przez syna. Syn mówi same słowa Boga.

Ponieważ Ojciec dał mu Ducha, niemierzalnie, i to właśnie zobaczył Jan. Duch pochodzi z nieba i, być może niemierzalnie, odnosi się do tego.

I pozostaje na nim. Nie mówię, że duch opuszcza lud Boży. Ale to podkreślenie w tekście wskazuje na różnicę między Jezusem a innymi.

Tylko On jest Mesjaszem. Otrzymuje ducha par excellence, bez miary, aby mógł być objawicielem Boga.

W rezultacie jest on również dawcą życia. Ojciec miłuje syna i wszystko oddał w jego ręce, Jan 3.35. Dlatego każdy, kto wierzy w syna, ma życie wieczne. Syn jest tym, który objawia.

Ponieważ Ojciec dał mu ducha bez miary. Jan mówi, świadczę o tym. Podczas jego chrztu Bóg uczynił Ducha Świętego widzialnym.

Jak ptak, i usiadł na nim samym. I pozostał na nim.

I odtąd, gdy otwiera usta, objawia Ojca, jak nigdy przedtem. Kto nie słucha syna. Zauważ, że posłuszeństwo jest tutaj równoległe do wiary.

Jak to możliwe? Ewangelia jest przykazaniem. Przynajmniej tak, jak przekazują ją apostołowie, uwierz w Pana Jezusa Chrystusa, a zostaniesz zbawiony.

Jeśli posłuszni jesteście przykazaniu, wierzycie. Po pierwsze, Piotr używa wiary, a nie wiary w ten sam sposób. Jeśli sąd zaczyna się od domu Bożego, Pierwszy Piotr 4. Co stanie się z tymi, którzy nie są posłuszni ewangelii Bożej? Każdy, kto wierzy w Syna, ma życie wieczne.

Kto nie słucha syna, nie ujrzy życia. Ale gniew Boży pozostaje na nim. Oto zrealizowana eschatologia.

Już teraz ludzie są potępieni. Ich status może się zmienić i zmieni się, gdy uwierzą w syna. Pierwsza kategoria dla Ducha Świętego.

Dany Jezusowi. O, Jan podkreśla jego boskość od pierwszych słów ewangelii. Na początku było słowo.

To oznacza jego boskość. Ponieważ odzwierciedla Księgę Rodzaju 1:1 i umieszcza słowo na miejscu Boga, stwórcy nieba i ziemi. Zanim zdanie się skończy, mówi, że słowo było Bogiem.

Ale ciężar prologu, z powodu chiazmu, słowo, światło, światło na świecie, słowo stało się ciałem, jest wcielenie. A w wcieleniu, wieczne słowo, wieczne światło, wieczny syn, druga osoba Bóstwa, stał się ciałem sark, człowiekiem z krwi i kości. Jako taki, Bóg dał mu ducha bez miary, widocznie podczas jego chrztu, kwalifikując go do pełnienia jego mesjańskich ról.

Przede wszystkim w kontekście Jana 3, objawiciela Boga. Implikacja w ostatnich paru wersetach Jana 3, dawcy życia. To jest to, to jest przesłanie, które on objawia.

To przesłanie wiecznego życia. Jako taki jest dawcą życia, źródłem życia. Jan 3, odwiedzając Nikodema, odwiedza Jezusa nocą.

Zaprawdę powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi na nowo i z góry, nie może ujrzeć królestwa Bożego. Zaskakuje Nikodema. Jezus natychmiast stawia go przed zagadką teologiczną, ponieważ Nikodem nie rozumie przepowiedni nowego wieku, nowego przymierza.

On nie rozumie i mówi tę głupią rzecz o tym, czy ktokolwiek może ponownie wejść do łona swojej matki. Zaprawdę, zaprawdę, Jezus powtarza, jeśli ktoś nie narodzi się z wody i z ducha, nie może wejść do królestwa Bożego, ponieważ to, co się narodziło z ciała, jest ciałem, a to, co się narodziło z ducha, z ducha, jest duchem. Nie dziw się, że ci mówię: Musicie się na nowo narodzić. Wiatr wieje, gdzie chce, i słyszysz jego szum, ale nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd podąża.

Tak jest z każdym, kto narodził się z ducha. Jak to możliwe? - mówi Nikodem. A Jezus dalej stawia go na swoim miejscu, wstrząsa nim, daje mu lekcję teologii w ABC odrodzenia.

Oczywiście, Nowy Testament naucza tego w sposób, w jaki nie naucza tego Stary Testament. Chociaż coraz bardziej utwierdza się w przekonaniu, że ludzie Starego Testamentu od czasu upadku byli duchowo martwi, chyba że jesteś jak Serwet, przeciwnik Kalwina, i mówisz, że nie zostali zbawieni. Serwet powiedział, że Żydzi Starego Testamentu byli jak świnie w chlewie.

Żyli, umarli i tyle. To okropne. Rzymian 4, Galacjan 3, Hebrajczyków 11.

Abraham jest przykładem wiary. Miał 11 lat i jest pełen bohaterów i bohaterek. Czy wszyscy są niezabawieni? To absurd.

Czy byli martwi w swoich grzechach? Pewnie. Czy dostali to, co mówią? Tak. Czy zostali zbawieni bez otrzymania nowego życia? To niemożliwe.

To teologiczny potwór. Na szczęście teraz jest zgoda. Jestem pewien, że jest kilku opornych, ale jednomyślnie lub prawie jednomyślnie, jak twierdzą ewangeliczni myśliciele, poparli to, co mówi Hebrajczyków 9:15: nikt nie został zbawiony bez odkupienia Pana Jezusa Chrystusa.

Czy święci Starego Testamentu rozumieli to tak, jak my? Oczywiście, że nie. Czy istniało rosnące zrozumienie? Tak. Czy każda osoba, każdy ojciec, przewodził swojej rodzinie w poświęceniu? Nie.

Ale Bóg rozumiał. I Bóg zastosował korzyści z dzieła Chrystusa, zanim Chrystus wykonał swoje dzieło. Rzymian 3 mówi 21 do 26.

To jeden z powodów, dla których musiał wykonać swoją pracę, aby wyrównać rachunki: Bóg wciąż pisał IOUs dla siebie, że tak powiem, swojej własnej sprawiedliwości. Wybacział poprzez ewangelię przedstawioną w ofiarach. Kalwin mówi o krwawej, śmierdzącej religii.

Pewnego lata pracowałem w rzeźni. Hej, dzięki Bogu. Patrząc wstecz, tak się ocenia.

Jeśli cofniesz się do czasów Starego Testamentu z perspektywy Izraela i rozejrzysz się dookoła, hallelujah, jesteś częścią jednego narodu, który zna Boga. Jedno wybranego narodu na ziemi. Ofiary, och, było ich wiele na starożytnym Bliskim Wschodzie, ale były przydatne, ponieważ Bóg je dał.

Bóg ich ustanowił. Bóg dał instrukcje dotyczące czci i tak dalej. W każdym razie Nikodem powinien być lepiej zrozumieć.

Jezus służy mu, przyciągając go do siebie. Wczoraj wspomniałem o Lindzie Belleville. Zrobiłem MA pod DA Carsonem na temat tego fragmentu.

To był artykuł. Opublikowała artykuł w Trinity Journal, New Series, Volume 1, Born of Water and Spirit, not the Spirit. Oto jej interpretacja, którą uważam za właściwą.

Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci, werset 5, jeśli ktoś nie narodzi się z wody i ducha, nie może wejść do królestwa Bożego. Tłó, Ezechiel 36, szczególnie wersety 25 do 27. Zrobię to dobrze.

Pokropię was czystą wodą i będziecie czyści od wszystkich waszych nieczystości, i od wszystkich bożków oczyszczę was, i dam wam nowe serce i nowego ducha włożę do waszego wnętrza. Usunę serce kamienne z waszego ciała i dam wam serce z ciała, i włożę mojego ducha, ESV, tym razem z dużej litery S, do waszego wnętrza i sprawię,

że będziecie postępować według moich ustaw i uważać na przestrzeganie moich zasad. Pokrywa się to z fragmentami Nowego Przymierza Jeremiasza 31 do 34.

Musisz narodzić się z wody. To znaczy, musisz doświadczyć eschatologicznego oczyszczenia Nowego Przymierza przepowiedzianego przez Ezechiela. Musisz narodzić się z wody i ducha.

To znaczy, że musisz doświadczyć nie tylko oczyszczenia, ale nadprzyrodzonego oczyszczenia. Musisz narodzić się z wody i z królestwa boskości. Jest to więc odniesienie do Boga i jego królestwa.

To znaczy, Jana 3:5. Ale jeszcze nie jest to konkretne odniesienie do ducha. Woda mówi o oczyszczeniu.

Duch mówi o boskim królestwie. Albo możesz po prostu powiedzieć Bóg, ale to naprawdę jest królestwo. Dopóki nie doświadczysz eschatologicznego oczyszczenia przepowiedzianego przez Ezechiela i dokonanego przez samego Boga, nie możesz wejść do królestwa Bożego.

Jesteś zgubiony. To, co zrodzone z ciała, ludzkość, jest ciałem. Ciało rodzi podobne.

Mężczyźni i kobiety rodzą dzieci, które są ludźmi. Są w ludzkim królestwie. A duch, czyli Duch Święty, rodzi to, co narodziło się z ducha.

Duch Święty jest duchem, jest królestwem boskości. Nie dziw się temu, co ci powiedziałem; musisz się narodzić na nowo. Wiatr wieje, gdzie chce.

Jezus gra słów, jak w języku hebrajskim z Ruach. Tak więc w języku greckim pneuma oznacza oddech, wiatr lub ducha. Wiatr wieje tam, gdzie chce, a ty słyszysz jego dźwięk.

Porównuje Ducha Świętego do wiatru. Święty Wiatr Boży wieje, gdzie chce, i słyszysz jego dźwięk, ale nie wiesz, skąd przychodzi ani dokąd idzie. Tak jest z każdym, kto narodził się z Ducha.

Nowe narodzenie jest tajemnicze. Nie możemy go zobaczyć. Widzimy jego rezultaty.

Widzimy liście zdmuchnięte przez wiatr. Widzimy zdmuchnięte kapelusze i zdmuchnięte świece. Ale nie widzisz wiatru w podobny sposób.

Nie wiesz, gdzie działa Duch Święty. Działa potajemnie, cicho, nadprzyrodzenie i suwerennie, aby wykonać swoje dzieło. Duch Święty jest źródłem nowego życia.

Umożliwia ludziom narodzenie się z Boga, z góry, i narodzenie się z drugim narodzeniem, narodzeniem duchowym. W rozdziale 6, w trakcie wykładu o chlebie życia, Jezus mówi to o duchu. Nacisk kładzie się na to, że Jezus jest nową manną.

On jest prawdziwą manną. On jest chlebem życia. On jest dawcą życia.

On jest chlebem, który spożywasz i narodziłeś się na nowo. Masz życie wieczne. To jest to, co naprawdę nazywasz chlebem cudów, tak mi się wydaje.

Przepraszam za to. 663, 660. Kiedy wielu jego uczniów, oczywiście szersze określenie niż 12, usłyszało to, jego kanibalistyczne wypowiedzi, najwyraźniej, a także jego wypowiedzi o suwerenności, były tak mocne.

Ooh. Powiedzieli, że to jest trudne powiedzenie. Kto może tego słuchać? Mam już dość.

Wychodzę stąd. Jezus powiedział, wiedząc w sobie, że jego uczniowie szemrali na to. Ponownie, szersi uczniowie powiedzieli, czy obrażasz się na to? Pójdę o krok dalej.

To jest styl Jezusa. Och, och, on się wycofuje, wiesz, tak jak niektórzy z nas mają tendencję robić. Nie.

Jako objawiający mówi prawdę, a czasami jest to trudna prawda. Obrażasz się tym? Co jeśli zobaczysz Syna Człowieczego wstępującego tam, gdzie był wcześniej? Ciągłe ci powtarzam, że przyszedłem od Boga, a Ojciec mnie posłał. Co jeśli zobaczysz, że wstępuję z powrotem do nieba? Czy w to uwierzysz? 663 Jana.

To Duch daje życie. Ciało nie pomaga w ogóle w osiągnięciu ludzkiego życia. Ludzkie aspiracje i ludzkie wysiłki nie zbawiają.

Tylko Bóg zbawia. Konkretnie, Duch Święty daje nowe życie. Jak to robi? Słowa, które do was powiedziałem, są duchem i życiem.

Ale są wśród was tacy, którzy nie wierzą, bo Jezus wiedział od początku, którzy są tymi, którzy nie wierzą. Nie wiem, jak mógł sobie poradzić z tą wiedzą i kto go zdradzi.

I rzekł: Dlatego powiedziałem wam, nikt nie może przyjść do mnie, jeśli mu to nie jest dane od Ojca. Potem wielu jego uczniów się odwróciło i już z nim nie chodziło. Nic dziwnego.

Musisz jeść moje ciało i pić moją krew? Na pewno źle to rozumieją. Co to właściwie jest? To sposób mówienia, przyjmowania Go, wchłaniania Go, jeśli wolisz, duchowo, wierząc w Niego. W Ewangelii Jana nie ma instytucji Wieczery Pańskiej, ale ta

rozprawa o Chlebie Życia przedstawia teologię bardzo istotną dla Wieczery Pańskiej, ponieważ Wieczera Pańska ma wiele znaczeń, ale jej najgłębsze i najbardziej wszechogarniające znaczenie, gromadzące pod sobą inne znaczenia, to zjednoczenie z Chrystusem.

I cóż, to właśnie pokazuje Wieczera Pańska w samej jej instytucji. Uczniowie tego nie rozumieli, ale to jest moje ciało. Bierzcie je i jedzcie.

To moja krew. Wypij ją. Wow.

To jest rodzaj prymitywnej symboliki zjednoczenia z Chrystusem. Tak więc Duch Święty został dany Jezusowi, aby przygotować go do przyjęcia roli Mesjasza i kontynuowania jej. Duch Święty jest źródłem nowego życia.

On sprawia, że ludzie przechodzą ze śmierci do życia przez duchowe zmartwychwstanie. On jest tym, który dokonuje nowego narodzenia. On jest źródłem życia, jak głosi Jezus.

Większość IM-ów pokazuje, że jest dawcą życia. Jest źródłem życia, tak jak Jezus czyni znaki. Głównym znaczeniem znaków jest dawca życia.

Nic z tego nie pomija Ducha. Jako teologowie chcielibyśmy, aby John koordynował te rzeczy trochę bardziej, ale możemy to zrobić. On daje nam surowe materiały i więcej.

Duch jest źródłem życia. W naszym następnym wykładzie porozmawiamy o tym, jak Jezus chrzci kościół Duchem i o tych pięknych pożegnalnych przemówieniach oraz o tym, jak Ojciec i Syn pošlą Ducha, aby działał w dzieciach Bożych i przez nie.

To dr Robert A. Peterson i jego nauczanie o teologii Janowej. To sesja 13, Duch Święty, część 1.